

Kieniewicz, Stefan

"Das Polenbild der Deutschen
1772-1848", red. Gerard Koziłek,
Wolfgang Drost, Heidelberg 1989 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 81/3-4, 724-726

1990

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Russland und Österreich zur Zeit der Napoleonischen Kriege. Herausgegeben von Anna M. Drabek, Walter Leitsch und Richard G. Plaschka. Verlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaften, Wien 1989, s. VIII, 206.

Jest to zbiór czternastu referatów wygłoszonych na radziecko-austriackim sympozjum historyków w Wiedniu w 1985 r. Temat rosyjsko-austriackich stosunków lat 1798—1815, oscylujących pomiędzy chwiejnym sojuszem i pozorowanym antagonizmem, posiada bogatą literaturę, także w języku polskim; nieźle nadawał się on do akademickiej, międzynarodowej dyskusji. Otwiera tom syntetyzujący artykuł R. Plaschki — jest to rodzaj podsumowania następujących po nim wypowiedzi. Dwa teksty noszą charakter przeglądów wydawnictw (G. S. Kuczarenko) lub archiwaliów (P. Broucek). Dwa artykuły starają się dać syntezę całości zagadnienia (T. M. Islamow, K. Heppner). Cztery podejmują tematy szczegółowe, rozgrywki dyplomatyczno-wojskowej: bądź 1805 roku (R. Egger, O. W. Orlik), bądź lat 1813—15 (A. L. Narocznicki, J. A. Pisarew). Zastanawia niemalże całkowite przemilczanie kampanii 1809 roku, w której strona rosyjska odegrała tak dwuznaczną rolę. Pięć referatów uznać można za marginalia, skądinąd nie mało ważne. Anna M. Drabek mówi o przemarszu wojsk rosyjskich przez ziemię czeskie w 1805 r., o wpływie tego wydarzenia na rozbudzenie czeskiego sławizmu; J. S. Dostjan o stosunku Rosji i Austrii do powstania serbskiego 1804—1813; E. Zöllner o francuskich impresjach na temat Austrii i Wiednia z początku XIX wieku (omawiani są tu, z wybitniejszych: Eugeniusz Beauharnais, Mme de Staël, Stendhal itd.); M. Csaky o poglądach dwóch konserwatywnych romantyków: Franciszka Széchenyi i Fryderyka Schlegla na temat Austrii i Rosji. Oraz bodajże najciekawszy, ostatni referat R. Sandgrubera: „Inflationskonjunktur und Alltagsnot in Österreich zur Zeit der Napoleonischen Kriege”. Zwięźle i powściągliwie mówi on o przeszkodach wojennej koniunktury gospodarczej, następstwach inflacji i dewaluacji, narastających kontrastach pomiędzy zbytkiem i rozrzutnością niewielu, a rosnącą nędzą szerokich rzesz (zwłaszcza poza Wiedniem).

Sprawy polskie w tym tomie słabo tylko są uwzględnione jeśli zważyć, jak bardzo zaprzętały one uwagę dyplomatów, pomiędzy 1807 a 1815 rokiem. Dorachować się można trzech wzmianek o ks. Józefie Poniatowskim, dwóch o Adamie J. Czartoryskim, jednej o Józefie Sułkowskim. Obficie za to występują polskie nazwy w indeksie nazw miejscowych — jako że poprzez polskie ziemie maszerowały wtedy krociowe armie: napoleońskie i koalicyjne.

S.K.

Das Polenbild der Deutschen 1772—1848. Anthologie herausgegeben von Gerard Kozielek, mit einer Einführung von Gerard Kozielek und einem Geleitwort von Wolfgang Drost, Carl Winter Universitätsverlag, Heidelberg 1989, s. 273.

Autor niniejszego zbioru przygotował niedawno podobną antologię tak zwanych *Polenlieder*, niemieckich poezji poświęconych powstaniu listopadowemu. Ukazała się ona w wersji niemieckiej (Stuttgart 1982) i tłumaczeniu polskim (Ossolinemu 1987). Jest też Kozielek autorem kilkunastu przyczynków o ustosunkowaniu się niemieckich pisarzy do sprawy polskiej w XVIII i XIX wieku. Zasięg niniejszej publikacji jest szerszy tematycznie i chronologicznie, obejmuje nie tylko poezję, ale

też publicystykę, korespondencję, wyjątki z diariuszy, a nawet i fragmenty opracowań naukowych. Pięćdziesiąt dwie pozycje objętości od kilkunastu wierszy do kilkunastu stron ułożone zostały chronologicznie, według daty powstania (nie zaś pierwodruku). Otwiera więc antologię anonimowy wiersz datowany 5 sierpnia 1772 r. i poświęcony pierwszemu rozbirowi; zamykają zaś znane wypowiedzi Marksa i Engelsa w Brukseli, 22 lutego 1848, w drugą rocznicę powstania krakowskiego.

Poza anonimami znalazły się tu pozycje 41 autorów, w tym znakomitych, jak Boerne, Chamisso, Fichte, Goethe, Grillparzer, Heine, Herder, Schiller, Uhland. O każdym autorze jest w końcu tomu notka bibliograficzna, tu w układzie alfabetycznym. Dobór pozycji bywa nieoczekiwany; tak, np. znaleźli się tu fragment diariusza J. G. Fichtego, z podróży Lipsk—Warszawa maj—czerwiec 1791. Słynny później filozof, wówczas niespełna trzydziestoletni, wybrał się do Polski dla objęcia posady gubernera w domu jednego z Platerów (miejsca tego zresztą nie uzyskał). Wędrował do Warszawy przeważnie piechotą. Goethego reprezentuje niedługi memoriał z 1795 lub 1796 roku o sposobach zapoznania nowych polskich poddanych w Prusach z językiem niemieckim. W przypisie zresztą Koziłek zaznacza, że autorstwo Goethego tego dość dziwnego tekstu bywa podawane w wątpliwość. Zamieszczono także w antologii (s. 164—188) dramat Schillera „Demetrius”, dzieło, jak wiadomo, niedokończone; akt I rozgrywa się na polskim Sejmie, obradującym nad uznaniem Samozwańca. Wydawca objaśnia, że utwór ten, pomysły jako *pendant* do „Dziewicy Orleańskiej”, kończyć się miał w założeniu poety peanem ku czci dynastii Romanowych, co wiązało się (1804) z zaręczynami Karola-Fryderyka, następcy tronu w Weimarze, z wielką księżniczką Marią Pawłówną (s. 29).

Dobór tekstów w antologii jest oczywiście dowolny, znanych z omawianego półwiecza niemieckich enuncjacji na tematy polskie jest oczywiście więcej. Wydawcy zależało na różnorodności materiału; dał tu więc obok kilkunastu *Polenlieder*, przychylnych dla naszego kraju, dużo wypowiedzi krytycznych, albo wręcz niechętnych. Połowa ich przypada na wiek Oświecenia, połowa na lata porozbiorowe. Niektóre z nich są dobrze znane historykom polskim: diariusz Elizy von Recke, siostry księżnej Doroty kurlandzkiej, z pobytu na dworze polskim w listopadzie 1791 r.; opis podróży Joachima Schulza z Rygi do Warszawy (tu rozważania o literaturze polskiej) i relacja J. G. Seumeego o insurekcji warszawskiej 1794 roku — autor był wtedy sekretarzem Igelströma.

Obszerna przedmowa wydawcy, stanowiąca blisko czwartą część tomu, przynosi uzupełnienia i objaśnienia problemu, omawia bowiem liczne ważne teksty, które do antologii nie trafiły. Układ przedmowy jest chronologiczny, ilustruje ona rozbieżności ocen różnych grup niemieckich pisarzy doby Oświecenia i romantyzmu, w obliczu problemu polskiego. Rzecz napisana jest ze znajomością tematu, chociaż zabrakło mi tu szerszego spojrzenia na to, jak narodził się i jak się załamał nurt propolskich sympatii wśród Niemców, na tle wolnościowych dążeń lat dwudziestych i trzydziestych XIX wieku. Wydarzeniom 1848 roku, kiedy to opinia publiczna niemiecka — z bardzo nielicznymi wyjątkami — odwróciła się stanowczo od Polski, poświęcono dwie tylko strony przedmowy, zaś teksty z tego czasu w ogóle do antologii nie trafiły.

Przypisy wydawcy do tekstów źródłowych, zamieszczone na końcu tomu (s. 236—252) orientują niemieckiego czytelnika w polskich realiach i personaliach. Dość sporo tu jednakże pomyłek i niedokładności. Cytowana na s. 66 przedmowy broszura: „Briefe eines polnischen Edelmannes an einen deutschen Publizisten”, Hamburg 1846, była pióra Antoniego Zygmunta Helcla. Bibliografia na końcu książki (autor zaznacza: „wybór”) zawiera 123 pozycje, w tym kilkanaście polskojęzycznych. Ogromną większość pozycji stanowią przyczynki historyczno-literackie z zakresu polsko-nie-

mieckich stosunków kulturalnych; zabrakło mi tu podstawowych opracowań historii politycznej.

Antologia przy nieodłącznych od tego rodzaju publikacji dowolnościach pełnić będzie zapewne użyteczną rolę przy pracy ze studentami polonistyki w krajach niemieckich, a może też ułatwić polskiemu badaczowi dotarcie do niektórych mniej znanych tekstów (nie figurujących n.b. w „Bibliografii pamiętników” Maliszewskiego). Do najładniejszych należy opowiadanie krytyka literackiego Teodora Mundta o pobycie w Krakowie w 1839/1840 roku, w szczególności zaś o zaobserwowanych przezeń, ulicznych i ściśle ludowych nabożeństwach maryjnych.

S.K.

Zara Olivia Algardi, *Luigi Negrelli. L'Europa. Il Canale di Suez*, Le Monnier, Firenze 1988, s. 395.

Książka Z. O. Algardi, profesora prawa autorskiego z Florencji, wydana została jako tom LXXVI serii „Quaderni di storia diretta da Giovanni Spadolini”. Pod kierunkiem tego wybitnego polityka włoskiego ukazują się prace poświęcone historii najnowszych Włoch, a zwłaszcza wybitnym postaciom, przedstawicielom myśli politycznej oraz zjawiskom polityczno-społecznym, takim jak np. emigracja.

Luigi Negrelli, jeden ze znakomitszych Europejczyków pierwszej połowy XIX w., jest dziś już prawie zapomniany. Obszerna jego biografia nie tylko ukazuje jego losy na tle wydarzeń historycznych i międzynarodowych, lecz przede wszystkim prostuje utrzymującą się do dziś opinię, jakoby całą zasługę tak wspaniałego przedsięwzięcia jakim był Kanał Sueski należało przypisać jedynie Ferdynandowi Lessepsovi. Nie odbierając temu ostatniemu niczego z jego wielkich dokonań, (które zawdzięczał cechom swego charakteru oraz stosunkom na dworze francuskim i egipskim), Algardi w sposób drobiazgowy, analizując rozmaite źródła, stawia zasadniczą tezę, iż prawdziwe autorstwo projektu budowy Kanału Sueskiego należy przypisać inżynierowi Negrelliemu.

Aby właściwie ocenić słuszność tej tezy, trzeba zapoznać się z argumentami autorki, płynącymi ze szczegółowej analizy biografii Negrelliego, z powodami, dla których wielu osobistościom zależało na tym, by osoba Negrelliego została zapomniana. Jedną z tych osób był sam Lesseps, któremu autorka m.in. zarzuca sfałszowanie listy fundatorów Kanału, czego efektem było wykreślenie osoby Negrelliego nie tylko z tej listy, ale nawet z pamięci ludzkiej. Zdaniem Algardi, Luigi Negrelli nie tylko poświęcił wiele lat życia na opracowanie projektu Kanału, ale jako pierwszy rozwiązał w sposób genialny te wszystkie trudności techniczne, jakie napotykali przy tym przedsięwzięciu inżynierowie od czasów faraonów. Bez jego wiedzy oraz intuicji projekt ów nie mógłby powstać.

Luigi Negrelli, urodzony w 1799 r. w Pieve, w północnych Włoszech, jako poddany austriacki związał swe życie i karierę zawodową z dworem wiedeńskim. Ukończywszy Politechnikę w Innsbrucku, przeniósł się w 1824 r. do Wiednia, gdzie rozpoczął pracę przy budowie sieci drogowej między Tyrolem, Szwajcarią i Lombardią; następnie brał udział w pracach przy regulacji Renu. W Szwajcarii m.in. zbudował w Zurychu mosty na rzekach Munster i Limmat. W 1842 r. objął we Wiedniu stanowisko inspektora generalnego kolei północnych, kierując osobiście wykonaniem linii kolejowych między Wiedniem a Triestem, rozwiązując doskonale różne problemy techniczne, jak np. przekroczenie Semmeringu. O budowie Kanału Sueskiego zaczął